



Ława. Te zwierzaki miały kochających właścicieli. Straciły... wszystko

data aktualizacji: 2022.10.23



Umrzeć - tego się czworonogom nie robi... No bo jak taki pies czy kot z ciepłej kanapy ma się odnaleźć w świecie schroniskowych boksów? I ręki, która tuliła brak, jest tylko zimno schroniskowych krat...

Dżej trafił do schroniska w Ławie z powodu śmierci właściciela. Początki pobytu były dla niego koszmarnie i ciężko było mu się odnaleźć w nowym miejscu. Nic dziwnego, ponieważ wraz ze śmiercią pana, stracił wszystko - przyjaciela i DOM.

Teraz Dżej to bardzo fajny i wesoły psiak, który ładnie chodzi na smyczy. Jego niewielkie rozmiary rekompensują energią i żywiołowością. Potrzebuje kilku spacerów, by zaprzyjaźnić się z odpowiedzialnym opiekunem. Ma około 2 lat, jest wykastrowany, zaszczepiony i gotowy do podróży do nowego domu. Kto pokocha Dżęja i pozwoli mu wrócić na ciepłutki kocyk i zapomnieć o największej krzywdzie, jaką może spotkać psiaka - utracie właściciela?

Kociaka ze zdjęcia spotkał podobny los. Jest w trakcie leczenia i rokowania są bardzo ostrożne. Jeśli przeżyje, będzie się rozglądał za dobrym domem, bo taki wcześniej miał. Tak, ten brudny, chory, podeptany kociak miał kiedyś kochającą, bardzo dbającą o niego Panią. Niestety wraz z jej śmiercią,

stracił wszystko, co mu za życia dała – miłość, ciepło i przytulny kąt. Dziś będzie wdzięczny za mokrą karmę dobrej jakości, która pozwoli mu stanąć na łapki.

Ponieważ dziś rozmawiamy o zwierzętach, których właściciele zmarli, warto poruszyć kontrowersyjny, ale jakże ważny temat. Zwierzęta należą do masy spadkowej na takich samych zasadach jak przedmioty. Niestety prawo jest tu bardzo niedoskonałe, a przepisy nie biorą pod uwagę, że chodzi tu o żywą istotę. Wraz ze śmiercią bliskiej nam osoby, mimo szoku, bólu i niedowierzania, stajemy się odpowiedzialni za zwierzęta, które nagle zostały same. Tak jak musimy zająć się pozostawionym przez zmarłych majątkiem, powinniśmy zaopiekować się pozostawionym zwierzęciem. Uszanujemy w ten sposób to, co kochała zmarła osoba i jednocześnie nie wyrządzimy krzywdy zwierzęciu. Oczywiście każdy przypadek jest indywidualny i różne są możliwości rodziny, która została ze zwierzęciem, ale niestety zbyt często spotyka się sytuacje, które mogły zostać inaczej rozwiązane. Czasem bliscy zmarłego nie próbują nawet poszukać pozostawionemu zwierzęciu domu, tylko od razu wystawiają go za próg. Taki los spotkał koty z okolic ul. Skłodowskiej, które dzięki uważnym sąsiadom przetrwały i dziś żyją szczęśliwie w nowych, kochających je domach. Nie róbnmy tego, Szanowni Państwo, przez pamięć drogiej nam osoby, jeśli nie możemy sami, postarajmy się znaleźć opiekę dla czworonogów drogich nam zmarłych. Czasem wystarczy je sfotografować, dać ogłoszenia, poprosić o pomoc w udostępnianiu i zapewnić w ten sposób nowy dom. Te zwierzęta, tak jak my, cierpią po starcie bliskich. Nie pogłębiajmy tego bólu, jeśli tylko jest to możliwe.

Zarówno Dzej, jak i kociak, przebywają w iławskim schronisku. Tel. w sprawie adopcji: 666 873 561.

Tekst i zdjęcia: Justyna Kowalewska/red. kontakt@infoilawa.pl.

Ten brudny, chory, podeptany kociak miał kiedyś kochającą, bardzo dbającą o niego Panią... Niestety, wraz z jej śmiercią stracił wszystko.



Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69020-ilawa-te-zwierzaki-mialy-kochajacych-wlascicieli-stracily-wszystko>